KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 15 (27) Czerwca 1858 Roku. № 166. Jutro, Śgo Ireneusza B. M.

Wczoraj w Kościele XX. Augustjanów, po Summie mianej, przez nowo wyświęconego Kapłana tegoż Zgromadzenia, Władysława *Kiełkiewicza*, nastąpiło ściskanie głów. Oby Ci nowy Kapłanie BOG błogosławił w tem Stem stanie, tego Ci życzy Twój przyjaciel.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: Iej, Rzeczywistego Radcę Stanu *Brullowa*, zasłużonego Professora Architektury w Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Władysławowi *Wiśniewskiemu*, Stanisławowi *Boruckiemu*, Mateuszowi *Ostrzyckiemu* i Franciszkowi *Binder*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. $^{15}/_{27}$ Maja 1856 r.

Przez Dyplom Cesarski, z dnia 17go Kwietnia, Rzeczywisty Radca Stanu *Woronin*, Zasiadający w Radzie Kontrolli Państwa, mianowany został Najmiłościwiej Kawalerem Orderu Śtej Anny klassy Iszej.

Z Petersburga 6 (18) Czerwca.

Reskrypt Cesarski,

Wydany na imię Hrabiny Julji *Strogonow*.

Hrabino Juljo córko Piotra, Przewodnicząc Radzie St: Petersburgskich Sal Ochrony dzieci, od chwili jej ustanowienia, z prawdziwie chrześcjańską miłością poświęcacie trudy i starania wasze na wynalezienie najstosowniejszych środków dla zabezpieczenia, dobrego urządzenia i rozszerzenia tych pożytecznych zakładów. Ceniąc niezmordowane wasze opiekowanie się dziećmi, których po tysiące kształcą się w salach Ochrony pod względem moralnym i religijnym, Rada, powodowana uczuciem głębokiej wdzięczności i serdecznego dla was szacunku, obrała was teraz jednogłośnie, na następujące trzy-lecie, swoją Prezydentką. Zatwierdzając ze szczególnem zadowoleniem wybór ten, mam sobie za najprzyjemniejszy obowiązek, wynurzyć wam przy tej sposobności szczerą MĄ wdzięczność i życzliwość, za tchnące miłością bliźniego czyny wasze na rzecz zakładów, gdzie w młodocianych jeszcze umysłach i sercach wszczepiane są zarody wiary, pożytecznej wiedzy i zasady moralności.

Pozostaję dla was na zawsze przychylną.

Na oryginale Własną
Jej Cesarskiej Mości ręką napisano:
»ALEXANDRA.«

W Carskiem Siole, 30go Kwietnia 1858 roku.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś.p. Radcy Tajnego Mikołaja *Wiorogórskiego*, Kontrollera Jeneralnego Prezydującego w Najwyższej Izbie Obrachunkowej; odbędzie się o godz: 11tej z rana, w Kościele na Powązkach żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy Jego; na które, pozostała Wdowa wraz z Córkami, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego i Urszuli małżonków *Leszczyńskich*, odbędzie się za spokój ich duszy żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów, o godz: 11ej rano; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 10ej z rana, jako w wigilję imienin ś. p. Piotra *Maszyńskiego*, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. Reformatów; na które, pozostała Żona wraz z Synami, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza.

Walenty *Obtołowicz*, Artysta Dramatyczny, po ciężkiej chorobie, onegdaj, w wieku lat 57, życie zakończył. W głębokim żalu pozostałe Żona i Córka, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Ś.p. Lucjan *Schlesiger*, syn Urzędnika Banku i Wandy z Borkowskich, w wieku lat $3^1/_2$, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6ej po południu, z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski.

Podobnież jak pierwszej, tak i wczorajszej zabawie kwiatowo-loteryjnej, odbytej w Ogrodzie Saskim, jaknajpiękniejsza sprzyjała pogoda. Zabawa ta zaszczycona obecnością JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, Zarządzającego Częścią Cywilną, pod nieobecność JO. Xcia Namiestnika; urządzona została na dochód Starców i Sierot wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego, a przyprowadzeniem jej do skutku i podniesieniem, że tak powiemy do tej świetności w jakiej odbytą została wczoraj; zajmowały się głównie Opiekunki Sierot pod przewodnictwem W. Karola *Bogk* i Członków Wydziału Jałmużniczego tegoż wyznania. W. *Haubold*, zajął się ubraniem namiotów, równie jak i Dyrektor muzyki P. *Bach*, odegraniem dzieł muzycznych w czasie tej zabawy, lecz oba bezinteressownie. Po namiotach zajęły miejsca szanowne Damy Opiekunki JJWW. i WW. I tak: w namiocie Iszym: Jenerałowa *Burmeister*, Pani *Strasburger*, oraz Panny *Koffmahn*, *Blumenthal*, i dwie Panny de *Rossmann*; w namiocie IIgim: Jenerałowa *Bourmann*, z córką, Jenerałowa *Sobolew* z córką, Pułkownikowa *Lutz* z kuzynkami, oraz Panny *Tenner*; w namiocie IIIcim: Panie: *Betzold*, *Borkhann* i *Schlicke*, oraz Panny *Jorge*, *Lentzka*, *Karaszkiewicz*, *Loth*. W każdym z tych namiotów, asystowali zaproszeni Członkowie, a oprócz muzyki P. *Bacha*, brzmiały jeszcze muzyki wojskowe, uprzyjemniając zebranej Publiczności, chwile. Wieczorem cały ogród został oświetlony, a następnie na dany znak przez puszczenie rac, zajaśniały najróżnorodniejsze ognie bengalskie. przedstawiając czarowny widok, wśród ciszy wieczornej doby i bijącego wodotrysku. Ognie sztuczne na wzgórzu przy wodozbiorze, zakończyły zabawę, z której, zdaje nam się, tak biedni jak przyjmujący w niej udział, winni być zadowoleni.

(Art: nad:) Po długich i nader bolesnych cierpieniach, w majątku swoim Kościelcu, w Wielkiem Xięstwie Krakowskiem położonem, w dniu 12ym Maja r. b., zgasła w sile wieku, bo zaledwie w 43 roku życia, Karolina z Rylskich *Woynarowska*, chlubnie znana w naszéj literaturze z mnóstwa utworów, tak wierszem jak prozą, już to osobno drukowanych, już też zamieszczanych w pismach czasowych. Te prace, z zajęciem przyjmowała Publiczność, a jedna z nich cztero-tomowa, pod tytułem: *Pierścionki mojej Babuni*, zapewniła autorce zaszczytne miejsce w rzędzie naszych Powieścio-Pisarzy. Nieposzlakowana moralność, jak najszlachetniejsze dążności, żywa wyobraźnia, a zarazem niewysłowiona serdeczność i rzewność, jak są cechą wszystkich literackich utworów, tak i całego życia zmarłej. Dobra, czuła, łagodna, przyjacielska, wybaczająca, nigdy nie zeszła z drogi cnoty, ani zadała fałszu tym zasadom, jakie wszczepiać w umysł swych czytelniczek pragnęła, to jest obowiązkom dobrej Córki, Żony, Matki i Obywatelki. Cześć Twej pamięci *Karolino!* Twój skon bolesnym jest ciosem dla Twych licznych przyjaciół, wielbicieli Twego talentu, Twoich cnót domowych i obywatelskich. Niepowetowaną jest stratą dla zalanych łzami, młodocianej Córki, sędziwych Rodziców, i szczerze, nietylko jako krewną, lecz swą chlubę, miłującej Cię rodziny. Cześć twej pamięci między ludźmi, a NAJWYŻSZY, niechaj spokojem Niebieskim, wynagrodzi Twe cnoty i cierpienia ziemskie.— *A. A. K.*

W dopełnieniu artykułu zamieszczonego w *Kurjerze*, o wysłanych osobach za granicę, na koszt Rządu, dodajemy jeszcze, iż w miesiącu Październiku r. z., Inżenjer XIII Okr: Kommunikacji, kierujący służbą czyszczenia Wisły, P. Wikt: *Korabiewski*, wysłany został do Pruss, w celu zbadania wszelkich środków przez Rząd Królews:-Pruski przedsiębranych do uprzątania z Wisły niebezpiecznych dla spławu zawałów. Inżenjer ten, po powrocie z zagranicy, złożył Władzy swej sprawozdanie obejmujące nietylko szczegóły dotyczące poruczonego komissorjum, ale nadto i najdrobniejsze szczegóły dotyczące robót hydrotechnicznych, jakie na powyższem territorjum przez Rząd Pruski wykonane zostały, tak dla zabezpieczenia nizin od wylewów wód letnich i wielkich, jak niemniej dla regulacji Wisły, celem polepszenia jej spławu. Nadto, sprowadził plany rzeki Wisły, obejmujące wszelkie roboty hydrotechniczne na Wiśle w Prusach wykonane, rysunki statków do czyszczenia Wisły, rysunki portów i maszyn do dragowania, i t. d. Sprawozdanie jego po należytem rozpatrzeniu, przesłane zostało Komitetowi ustanowionemu przez JO. Xięcia Namiestnika, do obmyślenia środków regulacji rzek: Wisły i Bugu; wreszcie Inżenjer ten bardzo uprzejmie był przyjęty przez Władze Pruskie, które też pomimo twardej jesieni, udzielały mu wszelką pomoc w obejrzeniu robót i w objaśnieniu najdrobniejszych szczegółów, dotyczących regulacji Wisły. W tych dniach Inżenjer *Korabiewski* opuszcza Warszawę, udając się do Austrji w tymże samym celu.

Odwołując się do prospektu *Wydawnictwa Bibljoteki Polskiej*, już dawniej przez nas ogłoszonego, xięgarnia Gustawa *Gebethner i Spółki*, w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w pałacu St: Hr: *Potockiego*, przyjąwszy komis i główną expedycją tejże *Bibljoteki*, ma honor ogłosić niniejszem warunki prenumeraty na 60 poszytów, które w r. 1858 na widok publiczny wyjdą. Prenumerata na 60 poszytów wynosi rs. 12, które uiścić można razem, albo też przy odbiorze pierwszych poszytów rs. 6, to jest połowę, a przy poszycie 25tym drugą połowę. W Warszawie zaś, ktoby nie chciał stosować się do powyższych warunków, może wnieść jako przedpłatę rs. 3, a następnie opłacać miesięcznie po kop: sr: 75, lub też za każdy poszyt od 1go do 60go, po kop: 15. Chcąc ułatwić odbiór *Bibljoteki Polskiej* Prenumeratorom tak w Królestwie jako i Cesarstwie zamieszkałym, Xięgarnia obowiązuje się odsyłać *Bibljotekę* pocztą, w paczkach po 5 poszytów na raz zawierających, pod wskazanym adresem, licząc za to po kop: 2 od każdego zeszytu. Dawniej, to jest w Sanoku i w Przemyślu wydane zeszyty, Prenumeratorom po cenach tych samych dostarczą się, o ile na to znajdujący się zapas pozwala; że ten nie wielki, przeto tylko wcześnie zgłaszającym się, zadosyć uczynić będziemy mogli. O *Bibljotece Polskiej* jeden tylko głos wszystkich znawców literatury naszej panuje: że jest ważną dla każdego, komu skarby wiedzy ojczystej nie są obojętnemi, komu zależy na tem, aby dzieje narodowe poznał z wszelką dokładnością i wyrazistością, komu zależy na tem, aby je mógł widzieć wśród tych cieni, któremi je przesądy, namiętności, mniej dobre nawyknienia i nałogi, zaciemniały i zachmurzały. W *Bibljotece Polskiej* jest i będzie nie jedno dzieło, którego braknie w tej i owej nawet największej bibljotece, bo któraż jest, coby się mogła poszczycić, że ma przynajmniej to wszystko, co jest ważnem. Przyda się przeto *Bibljoteka* i dla tych, co znaczne xięgozbiory posiadają, bo jedno co się w niej zawiera, zastąpi brak nie łatwy do zastąpienia; drugie zda się, aby dawnych wydań nie brać za często do ręki, a należy je szanować, bo z każdym dziesiątkiem lat rzadszemi się stają. Dla tego, kto wcale żadnego ważniejszego xięgozbioru nie ma, *Bibljoteka Polska* jest skarbem nieocenionym. Nabywając ją, przychodzi małym kosztem, który dla majętnego prawie żadnym nie jest, do dzieł, których nabycie nie jednego znaczne kosztowało summy. Niechaj potem do niej co rok dokupuje co ważniejsze, a położy fundament do znacznej bibljoteki dla swego domu. Xięgarnia pragnie sobie zjednać rzetelną zasługę tem, że się podejmuje pośrednictwa między *Wydawnictwem Bibljoteki Polskiej* i czytającą *Publicznością* w Królestwie i Cesarstwie. Warunki prenumeraty przedstawiają wszelkie możliwe ułatwienia, i powinny dopomódz do jak największego rozpowszechnienia *Bibljoteki Polskiej* przy staraniu i akuratności, któremi nowa xięgarnia na każdym kroku odznaczyć się, bierze sobie za obowiązek. Nie ulega wątpliwości, że w obec szlachetnego dążenia naszej Publiczności i gorliwości jej dla każdej poczciwej sprawy, usiłowania Wydawnictwa *Bibljoteki Polskiej* i Xięgarni, skutek zupełny uwieńczy.

(A. n.) W tych dniach była wzmianka w *Kurjerze* o młocarniach sztyftowych, wyrabianych w Broku przez P. Franciszka *Bigdaszewskiego*, administratora fabryki. Dla uzupełnienia więc takowej wzmianki, winienem dodać, iż nabywszy sam takową w r. z., i wymłóciwszy cały przeszłoroczny zbiór, mogę najzupełniej zapewnić o lekkości i dokładności tejże, zwłaszcza, że słoma po-

zostaje prawie całą jak przed młóceniem. Jestem zdania, że młocarnia ta jest jedną z użyteczniejszych, prostą i najkorzystniejszą z tych jakie kiedy widziałem. Z wielką łatwością można młócić dwoma końmi dwie kopy na godzinę najsilniejszego żyta albo pszenicy. Cały mój zbiór zeszłoroczny wymłóciłem jednym koniem trzy kopy na godzinę (jarzyny). Nadto ze względu swej lekkości, może przez wiele lat młócić zbiory wielkiego folwarku bez zepsucia się i zdarcia koła zębatego, która to jedynie część może podpadać uszkodzeniu. — *Lee*, Obywatel Ziemski.

Zakład fotograficzny P. *Witkowskiego*, w dziedzińcu gmachu JW. Hr: Stan: *Potockiego*, na Krako:-Przedm:, coraz więcej znajduje ochotników, czemu wcale dziwić się nie można, widząc wychodzące z tego zakładu roboty. P. *Witkowski*, ogromny w tej sztuce zrobił krok naprzód i tak wydoskonalił swoje fotografje, że nic już nie pozostawiają do życzenia. Fotografje te są bez żadnego retuszu, przez co też są przystępne i w cenach, bo kosztują tylko rs. 2 kop: 50.

Koncertowa polka Pana L. *Grossmann*, p. t. *Les causeuses*, o której wspominaliśmy już niejednokrotnie, wyszła na widok publiczny i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych. Kompozycje P. *Grossmann*, mają z wielu względów prawo do powodzenia, o ile zaś rzeczony utwór zasługuje na takowe, dowiemy się po rozprzedaniu tej edycji.

Z Radomia. — Liczbę rozmaitych pogorzeli w Królestwie, o których nam pisma krajowe z tego miesiąca często donosiły, zwiększył wypadek (zapewno dość rzadki), spalenia się d. 2 Maja r. b. karetki pocztowej, za stacją Suchedniów, 8 wiorst od Kielc, w której jechało 3ch pasażerów, a na przodzie siedział pocztyljon i żołnierz urlopowany. Jak się często zdarza, ludzie nieświadomi rzeczy, potworzyli z tego rozmaite bajki, a między innemi tę, że w wypadku powyższym spalone zostały rachunki na znaczne summy z robót około dróg w Gub: Radomskiej wykonanych. Ponieważ mieliśmy sposobność widzieć naocznie przysłane do Rządu Gubernjalnego papiery na miejscu pogorzałej karety, wśród niedopalonych rzeczy znalezione, możemy więc zapewnić, że owe gadaniny są dalekiemi od prawdy, albowiem rachunki uszkodzone przez pożar w takim są stanie, iż dają możność rozpoznania rezultatów, jakie w sobie obejmowały, i odnoszą się do bardzo małej summy zużytej na roboty około jednej drogi z Jędrzejowa do Goleniowy, za pośrednictwem Komitetów Obywatelskich złożonych z Właścicieli Ziemskich, znanych z uczciwych i skrupulatnych działań. Gdy zaś zarządzono już zebranie duplikatów owych rachunków, te więc łącznie z nadpalonemi, i protokółami szacunkowo odbiorczemi robót, będą mogły stanowić usprawiedliwienie przed Władzami podobne czynności rozpoznającemi, i zaprzeczą najlegalniej fałszywym pogłoskom.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nr 389, w domu PP. Wizytek, wprost Saskiego Placu, otrzymała następujące nowości literackie: *Pisemka dorywcze* Hieronima *Marcinkiewicza*, Wilno, kop: 75: *Ułan*, sielanka bojowa z Błot Poleskich, przez Wł: *Syrokomlę*, Wilno, rs. 1 kop: 20; *Kalejdoskop życia*, przez *Jana* z nad Berezyny, Wilno, kop: 90; *Dni pokuty i zmartwychwstania*, przez Wł: *Syrokomlę*, Wilno, kop: 50; *Poezje* Antoniego *Sowy*, Petersburg, rs. 1 kop: 50; *Podróże historyczne po ziemiach polskich między r. 1811 a 1828 odbyte*, przez J. U. *Niemcewicza*, Paryż, rs. 3 kop: 45; *Podróż po Xiężycu*, opisana przez Dra *Tripplin*, Petersburg, rs. 1 kop: 50; *Listy Cześnikiewicza do Marszałka*, Warszawa, rs. 1 kop: 50.

Z powodu uczynionych nam zapytań co do proszku do czyszczenia zębów, oświadczamy, iż takowy jak wyrabiała dawniej tak wyrabia Pani K. *Majerowa*, która obecnie mieszka przy ulicy Trębackiej Nr 627. Każde pudełeczko opatrzone jej pieczątką, kosztuje kop: 30. Proszki te, według zdania osób używających je, mają mieć tę między wielu innemi własność, iż niszczą wszelki nieprzyjemny smak w ustach, a pozostawiają po sobie przeciwny.

(A. n.) Kilkakrotne pochwały i chlubne świadectwa w pismach perjodycznych fabryce fortepjanów Fryderyka *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, oddawane, i wreszcie sposobność widzenia kilku z tejże fabryki instrumentów, nakłoniły mię przed kilkoma miesiącami, do udania się tamże, a po znalezieniu dwóch gotowych, nabrałem zupełnego przekonania, że fortepjany jego jako posiadające wszelkie warunki od dobrych instrumentów wymagane, sprawiedliwe zyskały zalety; to więc spowodowało nabycie jednego z nich, a że zadowolenie moje tak pod względem dokładności, jak równie elegancji w wykończeniu instrumentu jest zupełne, poczytuję za obowiązek podziękować P. *Müller*, a zarazem jako sumiennego i w swej sztuce wydoskonalonego fabrykanta, względom naszej Publiczności polecić. — Aloizy *Biedrzycki*, Oby: Gub: Warsz:.

W xięgarni M. *Neudinga*, przy ulicy Żabiej Nr 950*b*, nabyć można nowo-wyszłe w Petersburgu dzieło p. t. *Wstąpienie na Tron* Cesarza Mikołaja Igo, opisane z Najwyższego rozkazu, przez Sekretarza Stanu Barona *Korffa*, z wydania 3go Rossyjskiego, przełożył J. *Przecławski*. Cena rs. 2 k. 50.

Wiadomo, jak rozmaite są gusta na świecie. Są np: osoby, lubiące zjeść mało, ale rozumie się, dobrze, bo i któżby tego nie lubił. Otóż dla dogodzenia im, obmyślano wyborny w tym względzie środek w restauracji w domu Rezlera, na 1szem piętrze, w następujący sposób: zwykle tam obiady kosztują kop: 45 (zł. 3). Z tych zatem obiadów, smacznie przyrządzonych, można dostać każdej porcji w mniejszej jak zwykle ilości za kop: 10 (gr. 20), tak, że zjadłszy trzy np: porcje, obiad taki wypadnie tylko kop: 30 (zł. 2). A ponieważ Czytelnicy nasi lubią wiedzieć o wszystkiem, przeto donosimy im i o tym szczególe, dodając, iż oprócz obiadów, są tam z karty wszelkie jedzenia i w każdym czasie; oraz, że piwnica jest zaopatrzona w wyborne wina. Właścicielka bowiem nic nie szczędzi, byle tylko dogodzić swym Gościom.

Znany z Cyrku *Renza*, *Mentor* murzyn, w ujeżdżalni Prymasowskiego pałacu, daje obecnie lekcje woltyżowania. Zamierza później wyjechać do Odessy, zapewne do cyrku tam bawić mającego.

W Radomiu, przy ulicy Rwańskiej, w magazynie galanteryjnym T. *Żebrowskiego*, są do sprzedania dwa piękne olejne obrazy, mające być dziełem *Rembrandta*, malowane na drzewie. Cena bardzo przystępna.

W d. 21 zeszłego miesiąca, rozstał się z tym światem, w Dekanacie Bialskim, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Krewnych i Przyjaciół, ś. p. Xiądz Jan *Brzozowski*, Proboszcz Parafji Winna, której przed laty był Plebanem uczony naturalista *Kluck*. JW. JX. *Radziszewski*, Archi-Dyakon Białostocki, otoczony licznem Duchowieństwem, oddał zmarłemu ostatnią Chrześcjańską posługę, a Kazanie pogrzebowe miał W. JX. *Kosiński*, Administrator Parafji.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie.— Zawiadamia Osoby interessowane, że Woźny przy Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału Igo Alexander *Przesmycki*, w wykonaniu obowiązków zawieszony został, odtąd żadnych czynności do tego Urzędu przywiązanych, wykonywać nie może.— Radca Kol: *Bogucki*.

Wczoraj odbyły się wybory do Trybunału Handlowego, skutkiem których na Prezesa Trybunału obrany został Sędzia Appelacyjny Konstanty *Potocki*, zaś na Vice-Prezesa, Sędzia Trybunału Handlowego, Wojciech *Komosiński*.

Wczoraj o godz: 11ej rano, odbył się Akt uroczysty zamknięcia rocznych kursów nauk w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, któremu ze strony miejscowej Rady Nadzorczej, asystował JW. Radca Tajny *Łaszczyński*, Gub: Cywil: Gub: Warsz:; ze strony rolnictwa JW: Hr: Andrzej *Zamoyski*, Prezes Towarzystwa Rolniczego, zaś ze strony Okręgu Naukowego, JW. Rz: Rad: St: *Sumiński*, Pomocnik Kuratora tegoż okręgu. Oprócz tego obecnemi byli: JW. JX. Bonawentura *Butkiewicz*, Rektor Akademji Rzymsko-Katolickiej Warsz:; tudzież wiele dostojnych Osób, oraz Rodziców i Opiekunów kształcącej się w tym zakładzie młodzieży. JW. Radca Sta: *Zdzitowiecki*, Dyrektor Instytutu, zagaił posiedzenie odczytaniem sprawozdania z całorocznych czynności Instytutu. Następnie odczytano listę uczniów, którzy otrzymali promocję z kursu Igo do kursu 2go, i listę uczniów, którzy otrzymali Świadectwa kwalifikujące ich, do odbywania praktyki gospodarskiej i leśnej. Po czem uczniowie Instytutu w obec dostojnych Gości i Nauczycieli Instytutu, odśpiewali w miejscowej Kaplicy Hymn *Lwowa*. Następujący uczniowie otrzymali świadectwa kwalifikujące do praktyki gospodarskiej i leśnej: Edm: *Bergmann*, Jan *Bergmann*, Michał *Bobrzyński*, Sew: *Borowski*, Fran: *Broniszewski*, Tadeusz *Chmielewski*, Roman *Choiński*, Witold *Erlicki*, Juljan *Frąckiewicz*, St: *Grabowski*, Stefan *Grabowski*, Jul: *Grajbner*, Gustaw *Grothus*, Stani: *Jakubowski*, Lucjan *Jodłowski*, Hen: *Kaczyński*, Józef *Kamocki*, St: *Korczakowski*, St: *Kozierowki*, Hen: *Lisicki*, Włe: *Litwicki*, August *Łobaczewski*, Kazi: *Łuniewski*, Karol *Ochenkowski*, Win: *Olszowski*, Lud: *Paszkiewicz*, Michał *Paszkowski*, Teofil *Pauli*, Jan *Pęczkowski*, Adam *Piotrowski*, Adolf *Plewiński*, Czesław *Podoski*, Jan *Prędowski*, Felix *Pruszak*, Wła: *Przyjałkowski*, Izydor *Radziejowski*, Leopold *Rogojski*, Tomasz *Rogoziński*, Juljan *Rydzewski*, Tadeusz *Schramm*, Kacper *Schupp*, Juljan *Sikorski*, Alex: *Śliwiński*, Teofil *Świerczewski*, Wł: *Szadurski*, Polikarp *Szlązkiewicz*, Kons: *Szyndler*, Józef *Tomaszewski*, Wł: *Warylkiewicz*, Klemens *Węgliński*, Michał *Wielhorski*, Bruno *Winkler*, Gustaw *Zaborowski* i Ignacy *Zieliński*.

Pamiętnik Religijno-Moralny, serja IIga tom IIgi, rok ośmnasty, Nr 7my, za miesiąc Lipiec, wyszedł z druku i zawiera w sobie: 1) Radom i Fara Nowo-Radomska do 1700 roku, przez X. J. *Gackiego;* 2) Synowie Jakóba, przez X. W. *Serwatowskiego;* 3) O rozwodach; 4) Hagiografja dawna i nowoczesna; 5) Poświęcenie węgielnego kamienia do nowego parafjalnego Kościoła we wsi prywatnej Wyrozembach; 6) Przemowa przy tej uroczystości; 7) Wiadomości naukowe i Bibljografja duchowna. List otwarty Eleonory *Ziemięckiej* do Autora *Dumań nad prawdą*, i 8) Kronika Kościelna i Rozmaitości: z Warszawy, z Białego-Stoku i z Zagranicy.

Wczorajsza *Gazeta Codzienna* ogłasza: iż wbrew szerzonym a fałszywym pogłoskom o zmianie jej Właściciela i Redakcji, wychodzić będzie nadal, i rozwijać się w tejże samej dążności i na tej samej drodze jak dotąd.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nº 415 (obok składu P. *Hirszla*), w pałacu JW. Stanisł: Hra: *Potockiego*, odebrała nowości literackie: *Listy Cześnikiewicza do Marszałka*, 1 tom, rs. 1 k. 50. *Kalejdoskop życia*, przez *Jana* z nad Berezyny; 1 tom, kop: 90. *Podróż na około świata* Jakóba *Arago*, z 127 illustracjami; część 1sza, rs. 1. *Mazowieckie Powiastki*, przez K. Wł: *Wójcickiego;* 1 tom, rs. 1. *Pszczolnictwo Polskie*, przez Ad: *Mieczyńskiego;* 1 tom, rs. 1. *Rzut oka na historją Kościoła*, przez Karola *Hulewicza;* 1 tom, k. 40. *Krystyna*, przez Autorkę *Karoliny;* 1 tom, rs. 1 k. 50.

Wkrótce z zakładu P. Karola *Bayera*, na Krakows:-Przedmieściu, wyjdzie fotografja bawiącego u nas Wieszcza, Wincentego *Pola*, którego wizerunki dawniejsze, już nie odpowiadają wymaganym warunkom, a zwłaszcza podobieństwu. My pragniemy mieć Wieszcza takim jak go poznaliśmy, i spodziewamy się, że P. *Bayer* najzupełniej tym wymaganiom odpowie. O ukazaniu się tych fotografji, po ich wykończeniu, nie omieszkamy donieść Czytelnikom naszym.

W xięgarni i składzie nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, można nabyć nowe dzieło p. t.: *Dumania nad prawdą o duszy i BOGU*, napisał tłomacz dzieła *Nikolasa*, p. t.: *Badania filozoficzne o Chrystjanizmie;* cena rs. 1.

(A. n.) Rok temu mija, jak Pan * będąc w towarzystwie przy ulicy Tamka, grał w preferansa, i przegrał do mnie rs. 1 k. 20. Ponieważ do dziś dnia długu honorowego nie oddaje, a to tylko przez skąpstwo, przeto załączając od siebie k. 30 na światło przed MATKĄ BOZKĄ przy Kościele XX. *Reformatów*, upraszam Pana * gdy to przeczyta, aby pomieniony dług rs. 1 kop. 20, dał na Mszę Śtą, za duszę zmarłego w tych dniach gospodarza, a swego dobroczyńcę.— ***

W Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, wykopano w polu kwartowy garnuszek srebrnych pieniążków, bitych za *Jana Sobieskiego* i *Zygmunta IIIgo*.

Przy niesieniu wianka w przed-dzień Śgo JANA, przez szewczyków, dla puszczenia go na Wisłę, jak to corocznie ze strony czeladki każdego cechu odbywać się zwykło, terminatorzy szewccy poprzedzeni byli przez chłopca ubranego w kapelusz paryzkiego kroju, w mantylę i w krynolinę, zrobioną z grubego zgrzebnego płótna, ob-

szytą u dołu w obręcz żelazną obszernych rozmiarów. Można sobie wystawić, jakie wywołeli zadowolenie ze strony widzów.

W dniu 24tym b. m., Szwajcar hotelu Lipskiego, znalazłszy na korytarzu pugilares, zawierający około rsr. 400 w gotowiznie a 12,000 rsr. w wexlach, natychmiast przyniósł i oddał właścicielowi. Za takowy czyn szlachetny, oprócz nagrody, właściciel składa mu publiczne podziękowanie. — *L. W.*, Obywatel z Gub: Wołyńskiej.

Pomiędzy nie odebranemi obstalunkami, które fabryka P. *Mintera* teraz sprzedać postanowiła, znajduje się balustrada z żelaza kutego i odlewów metalowych, z górną szeroką poręczą z jesionu polituro wanego, wysoka stóp $2^1/_2$, długa stóp 27, a w środku są drzwi podwójne szerokie stóp 5. Balustrada ta formy klassycznej, użytą być może do Kościoła dla oddzielenia Presbitorium na Chór lub do ganku.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Dalila*, Panny: *Łapińska* 8-kroć, *Gąsowicz* 5-kroć, PP: *Królikowski* 9-kroć, *Rychter* i *Trapszo* po 8-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały* dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 5, wartość kuponu kop: $95^5/_6$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: $^2/_3$.

Smaczna to rybka *sielawa*, ale gdzie jej teraz dostać? zapewne zapytacie szanowni Czytelnicy; otóż Amatorom powiemy (na ucho), że do handlu win i towarów kolonjalnych Pana *Bogdańskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Gmachu Dobroczynności, nadszedł transport tłustych a potężnych sielaw, równie też śledzi, porteru i piwa angielskiego.

Ameryka. *Nowy-York, 9go Czerwca.*— Wzburzenie wywołane rewizją okrętów amerykańskich, uspokaja się samo przez się. — Senat Washingtoński, przyjął onegdaj wniosek wybudowania dla wód Chińskich 5 parostatków szrubowych i jednego kołowego. Komitet Bezpieczeństwa w Nowym-Orleanie rozwiązał się. Czterech czy trzech jego Członków, straciło życie przez przypadkowy wystrzał z armaty.— Podług doniesień z Utah, Gubernator *Cumming*, bynajmniej nie został wydalony z Deseret, miasta nad jeziorem Słonem. Przeciwnie, *Brigham-Young* skłonny jest do oddania mu władzy, a Mormonowie zaniechali myśli opierania się wojskom Stanów Zjednoczonych. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 21go Czerwca.* — Król Belgów, Xiążę i Xiężna Brabancji, oraz Hr: Flandrji, odwiedzili wczoraj Hrabinę *Neuilly*, w St. Leonard, poczem wrócili do stolicy. — Wkrótce odpływa znowu z Anglji do Indji, 2,000 ludzi. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 21go Czerwca.* — Poseł Angielski przy Porcie Ottomańskiej, Sir Henry *Bulwer-Lytton*, w przejeździe z Londynu do Konstantynopola, przybył do Wiednia, i ma tu dni kilka zabawić.— I tu nareszcie, po długich upałach spadł deszcz, i ochłodził nieco powietrze. (N. Pr: Ztg:).

Francja. *Paryż, 21go Czerwca.* — Kwestja dóbr instytucji dobroczynnych zajmuje ciągle umysły. W jednem z pierwszych miast Francji, potomek pewnego dobroczyńcy zawiadomił Komissję Domu Przytułku, że natychmiast wystąpi sądownie ze skargą, jak tylko dobra zapisane przez jego przodka na dom pomieniony sprzedane i na renty zamienione będą. — Przegląd wprowadzonych i wyprowadzonych towarów w miesiącu Maju i w ogóle w pierwszych 5ciu miesiącach r. b., ogłoszony przez Jlną dyrekcją ceł, wykazuje w cłach przywozowych ubytek 6 miljo: fr: w porównaniu z epoką odpowiednią r. z. Zmniejszyły się one z 79 na 73 mil:. Dochody w m. Maju wynosiły 18,127.000 franków to jest o 600,000 fr: mniej jak w Maju 1857 r. Wywóz w wspomnionym miesiącu był również nie zbyt znaczny. Tylko zboże, wino, przędza bawełniana, len i konopie, machiny i cukier, okazały pewny wzrost. Srebra wprowadzono 535,275 hectogr: a złota 220,540; gdy tymczasem w r. 1857 przywieziono pierwszego metalu 345,640, a drugiego 73,730 hec:. Wywóz srebra spadł z 1,229,881 na 496,340 hectogr:, a złota z 37,269 na 14,734 hectogramów. (St: An:).

Wczoraj, w ogrodzie urządzonym w pałacu przemysłowym przez Towarzystwo Ogrodnicze na wystawę kwiatów i jarzyn. odbyło się rozdanie nagród, pod prezydencją Prezesa Towarzystwa, Hr: *Morny*. Cesarz mianował P. *Lenormand*, który położył wielkie zasługi w hodowaniu jarzyn w okolicach Paryża, Kawalerem Orderu Legji honorowej, a P. *Morny* wspomniał o nim, jako o najbardziej odznaczającym się z tak pilnej i licznej klassy, jakiemi są ogrodnicy.— Podczas nieobecności Pana *Magne*, ministerstwem skarbu, zarządzać będzie P. *Fould*. — *Moniteur de l'Armée*, zaprzecza pogłosce o zakupywaniu w Niemczech koni na rachunek Rządu Francuzkiego. — Dwie kanonjerki wysłane zostały znowu na Adryatyk. Zdaje się, że tam urządzoną będzie stacja morska.— Biskup *Algierski* postanowił wznieść w pobliżu Algieru Kaplicę N. Pannie, na pamiątkę uwolnienia Chrześcijaństwa z pod jarzma Barbarensków. Kaplica ta ma nosić nazwę N. Panny *Afrykańskiej*, i być wzniesioną z dobrowolnych składek. (N. P. Z.).

Paryż, 23 Czerwca (tel:). — Dzisiejszy *Constitutionnel* zamieszcza artykuł podpisany przez P. *Renée*, a uskarżający się na postawę prassy Austrjackiej w sprawie Czarnogórji. Artykuł ten przypomina stanowisko, jakie Austrja zajęła w tejże kwestji 1853 r., i dodaje, że Francja chce tylko zapobiedz możebnym starciom. (St: Anz:).

Niemcy. *Weimar, 21go Czerwca.* — Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna, powróciła tu wczoraj w pożądanem zdrowiu z Franzensbad, a wysłuchawszy Nabożeństwa w Kościele Prawosławnym, udała się do zamku Belweder. (St: An:).

Prussy. *Berlin, 23go Czerwca.*— Xiążę *Orlow* przybył tu przez Frankfort n. M. z Paryża, i po krótkim pobycie uda się w dalszą drogę do Petersburga. (N. P. Z.)

Szwecja i Norwegja. *Chrystjanja, 19go Czerwca.*— Król udzielił PP. R. *Glass*, i George *Elliot* ustępstwo, na założenie telegrafu podmorskiego, między Anglją i brzegami Norwegji. (N. Pr: Ztg).

Włochy. *Neapol, 15go Czerwca.* — Okręt *Cagliari* został wczoraj przyprowadzony tu z Darsena i oddany Konsulowi Angielskiemu, który dziś udaje się do Salerno, zabiera ztamtąd osadę, i wsadziwszy ją na *Cagliari* w Neapolu, odprowadza do Genui. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Według meteorologicznego biuletynu Paryzkiego Obserwatorjum, które zawiadamiają codziennie telegrafem o stanie atmosfery z najgłówniejszych miast Europy, zrobiono w tym miesiącu postrzeżenie, że prawie zawsze o 9ej godzinie rano od dnia 1go Czerwca, jest 18 do 23 stopni gorąca w Paryżu, Madrycie i Florencji, a o tym samym czasie w Konstantynopolu i Petersburgu prawie jednakowe, gdyż 12 do 14 stopni. Stan barometru w Europie i jednej części Azji zmieniał się prawie nieznacznie. — W mieście Emden, srożył się dnia 3go Czerwca straszny pożar, który wybuchł w jednym z składowych domów tamtejszego towarzystwa połowu śledzi. W tym składzie znajdowały się wszystkie zapasy tego towarzystwa, liny, żagle, sieci, smoła i t. d. Wiele z tych zapasów wydobyto wprawdzie w wielkim pośpiechu, jednak pozostało jeszcze tyle, że srożący się żywioł ogarnął w mgnieniu oka wszystkie na około stojące budynki, a nawet zapalił jeden z domów po drugiej stronie portu. Połów śledzi nie przyjdzie w tym roku wcale do skutku. — Od dnia 1go Stycznia do 31 Grudnia r. z., przybyło do rozmaitych portów Stanów Zjednoczonych, niemniej jak 3,907,018 wychodźców; najwięcej przybyło w 1851 i 1854 roku, gdyż w pierwszym 408,828, a w drugim 460,414 wychodźców. Więcej jak trzecia część składała się z Niemców. — W drugiej połowie Kwietnia r. b. zapadła się wschodnia część ruin zamkowych w Haliczu, i zrobił się otwór w ziemi na 5 stóp szeroki, za którym pokazał się podziemny korytarz. Robione dalsze poszukiwania, doprowadziły do odkrycia obszernej, na dwa piętra podzielonej piwnicy, której środkowe sklepienie już się zapadło. Z drugiego niższego lochu prowadzi korytarz we wschodnim kierunku do dwóch innych piwnic, zachowanych dotąd w całości. Domyślają się zresztą, że także nad temi dwoma sklepieniami znajdują się wyższe piętra, do których możnaby się dostać dopiero po uprzątnieniu leżących z wierzchu gruzów. Wszystkie te podziemia odkryto w tej stronie, gdzie mur zamkowy zewnątrz wcale już nie był widoczny, ztąd można wnosić na pewno, że także w tych miejscach, gdzie dotąd sterczą jeszcze mury forteczne z strzelnicami, muszą znajdować się podziemne przejścia, o których jednak nie wie nikt dzisiaj w Haliczu. — Nowy rodzaj dzwonu podwodnego dla nurków obmyślili mechanicy w Paryżu, i doświadczenia czynione na Sekwanie powiodły się bardzo szczęśliwie. Dzwon ten ma kształt ogromnej kufy z czapką kulistą, a wewnątrz podzielony na trzy oddziały dwoma ścianami, służy środkową izbą na wytchnienie nurkom; dwa poboczne zaś oddziały zawierają przyrząd do spuszczenia i podnoszenia dzwonu, który zostaje w komunikacji z machiną parową o sile sześciu koni. Cały dzwon jest żelazny, i zdaje się, że go używać będzie można przy robotach podwodnych. Ochrzczono go *Nautilus*. — Z Chin piszą: »Parostatek *Nimrod* płynąc rzeką Min pod Szanghai, został dnia 16 Marca na głębokiej wodzie tak mocno wstrząśnięty, że w pierwszej chwili myślano, iż okręt uderzył o skałę. Przy bliższem jednak zbadaniu przyczyny tego nadzwyczajnego wypadku, okazało się, że parostatek uderzył o wielkiego wieloryba, którego krew wkrótce zaczerwieniła morze. Uderzenie było tak mocne, że machinę zastanowiło na chwilę.« Dziennik *Nort China Herald* w Szanghai, opisując ten wypadek, dodaje: »Jakkolwiek powyższy wypadek wydawać się może niezwykły i nieprawdopodobny, wydarzył się przecież w istocie.« — Ukrócono znowu tureckim kobietom wolności, jaką nabyły w ostatnich latach, gdy wychodziły z domu. Pod zagrożeniem surowej kary, zbroniono im wchodzić odtąd do sklepów, gdy chcą czego kupować. Powinny stawać na dworze przed sklepem, a towary opatrywać na stole stojącym na otwartem miejscu; prócz tego nie wolno im wychodzić w czasie Ramazanu po zachodzie słońca na ulicę. — Do salonu napełnionego licznem towarzystwem, wszedł nowy gość. »Ten człowiek ma bardzo głupi wyraz twarzy, jeżeli wolno sądzić z pozoru,« rzekł Pan M. do gospodarza. »Jego wyraz jest bardzo obłudny, odpowiedział tenże, bo on jest daleko głupszy niżeli jego mina.«

SZARADA.

Pierwsze zawsze litera, *drugi* w sobie mieści
Zwykle rodzaje: męzki, nijaki, niewieści;
A jeżeli ten *drugi* znaczniejszy na świecie,
To w nim i piękny *wszystek* zapewne znajdziecie.

(Zeszła Szarada, *Lombard*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bronikowski Adam Ob: z Żychlina nr 634; Grodziński Walenty Oby: z Dębowej Góry nr 634; Kobyliński Ant: Lekarz z Rygi nr 625; Moszyńska Zenejda Żona Pułko: z Petersburga nr 414; Wysocki Alex: Student Uniw: z Petersburga nr 625.

Wyjechali: Biedrzycki Ant: Ob: do Małki; Niemojewski Adolf Ob: do Słupi; Witkowscy Jan Rr: R. S. do Witebska, i Adolf Radca Dworu do Brześcia Lit:.

Przyjechali koleją żelazną: Babich Józ: Ob: z Paryża nr 1064; Fijałkowski Józ: Dr z Montpelier nr 603; Hohenlohe Hugo Xiążę z Berlina nr 414; Strumiłło Apolonja Ob: z Rzymu nr 2561; Żyznowski Mich: Oby: z Gdańska nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: D'Anger Piotr Naucz: do Paryża; Gąsowski Wojc: Ob: do Karlsbad; Kotorga Mich: Rz: R. S., Profesor Uniwers: Petersburgs:, do Paryża.

DONIESIENIA.

W Piątek około godziny 12 w południe, w przejeździe z Hotelu ulicą Długą, Bielańską, Wierzbową, około Saskiego placu i Królewską do ulicy Marszałkowskiej, zgubiono **Ubranko** na głowę, z wstążek niebieskich, związane w chusteczce jedwabnej lila w kratki. Uprasza się Znalazcę o oddanie pod Numer 1066*mo*, do Rządcy domu, za nagrodą.



Gdy termin zaprowadzenia nowego porządku sprzedaży **KART** w Królestwie Polskiem się zbliża, uprzywilejowani Główni Kommisanci mają honor oznajmić szanownym Dystrybutorom, życzącym zajmować się nadal sprzedażą Kart, aby w ciągu dni 14tu od daty dzisiejszej, zgłosić się raczyli do Kantoru Głównego, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322, w celu uzyskania pozwolenia na dalszą sprzedaż Kart, bez posiadania którego pozwolenia, sprzedaż Kart od dnia 4 (16) Lipca r. b. będzie wzbronioną.



FORTEPJAN mahoniowy, zupełnie nowy, z Fabryki Zakrzewskiego, jest do sprzedania pod Nrem 391 w domu PP. Wizytek. Wiadomość powziąść można w Kantorze Loterji.

Potrzebna jest **BONA** w średnim wieku, francuzka do dzieci, do Guberni Podolskiej, mówiąca dobrym francuzkim akcentem. Wiadomość powziąść można w Drukarni Kurjera.

Młody Człowiek, kawaler, obznajmiony praktycznie ze służbą Rachunkowo-Kassową, zdolny Rachmistrz, szuka stosownego dla siebie tu lub na Prowincji umieszczenia. Życzący wejść w układ, zechce nadesłać adres swój do Składu Materjałów Piśmiennych Pana Bagińskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Poczty pod Nr 377.

NAGRODY Rs. pięć. — W dniu 25 b. m. na ulicy Senatorskiej, Krakowskiem-Przedmieściu lub Nowy-Świat, zgubiono **MEDALJON** złoty, przedstawiający z jednej strony Barana, z drugiej węzeł; w medaljonie znajdowała się fotografja. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy pod Nr 471 L. Q. przy ulicy Rymarskiej, za powyższą nagrodą.



W dobrach Sarnow w Okręgu Kozienickim, jest do sprzedania **Skopów** tucznych wagi od 80 do 135 funt., zdatnych zaraz na rzeź, sztuk 700. — Jedzie się drogą bitą Lubelską aż do fortecy Iwangrod, zkąd przez Wisłę do Sarnowa — gdyby Statek parowy chodził, to do Stacji Rogów — zkąd tylko wiorst 4. [1]



Dnia 26 b. m. rano, przechodząc przez Ogród Saski, Pałac Brühlowski i ulicę Wierzbową, do Kościoła XX. Reformatów, zgubioną została **Portmonetka** koloru bronzowego, w której znajdowało się: 1 Bilet Rossyjski 5cio-rublowy, 4 Bilety polskie jedno-rublowe i 4 Bilety do Letnich Kąpieli. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie powyższej zguby do Magazynu Mód P. Sommerlfeld, wprost Kościoła XX. Reformatów, za nagrodą Rs. 1 kop. 50.



Przybyła z zagraniey z M. Torunia **MAMKA** ze świeżym pokarmem, posiadająca dokładnie język niemiecki i polski, życzy sobie przyjąć obowiązek Mamki. Wiadomość w domu pod Nr 277 przy ulicy Freta, na 1m piętrze, u Akuszerki Nowakowskiej. — Tamże są do wynajęcia **POKOIKI** dla osób chcących odbyć słabość, jak niemniej znajdują się **MAMKI** ze świeżym pokarmem. [1]

Trzeci dom od placu Śgo Alexandra, po prawej stronie w Aleach Belwederskich, jest do najęcia **4ry POKOJE** frontowe z Przedpokojem, na kwartał letni do Śgo Michała, lub też rocznie. — Są zupełnie suche, ciepłe, z dwoma wchodami, Numer domu 1669.

Z powodu braku miejsca jest do zbycia kompletnie urządzona WYSTAWA STEREOSKOPÓW składająca się z 4ch Lunet podwójnych. Wiadomość w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Długiej Nr 586 B. w godzinach popołudniowych od 3 do 6.

Młody Człowiek z wyższem ukształceniem, posiadający dokładnie Buchhalterją, tak pojedynczą jak i podwójną, czyli włoską, pragnie przyjąć obowiązek prowadzenia Xiążek Handlowych lub Rachmistrza przy jakiej Fabryce w Warszawie. Osoby interessowane raczą nadesłać adres swój do Drukarni Kurjera. — Tamże znajduje się XIĄŻKA do nabożeństwa z Koronką, pozostawiona w pewnym Handlu, oraz SYGARNICA znaleziona w Teatrze, które można odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztu.

CZŁOWIEK bezżenny, w średnim wieku, usposobiony Zagranicą, mówiący po polsku, niemiecku i francuzku, znający w całej rozciągłości buchhalterją kupiecką, niemniej posiadający wiadomości gospodarskie, oraz fabryczne, pragnie się umieścić w jednym z zakładów fabrycznych lub kupieckich, tu w Królestwie lub Cesarstwie. Listy frankowane pod literą B., mogą być nadsyłane do Cukierni P. *Grohnerta*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461. w Warszawie. [1]

Dnia 25 b. m. z rana, przypadkiem, wyleciała z klatki **Papuga** wielkości kanarka, z pierzem zielono-szarym, na podgardle żółtym, kropkami czarnemi oznaczonym. Kto ją zwróci pod Nr 544, na 1e piętro, otrzyma rs. 3.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: 2 ŁÓŻKA, mahoniowe najnowszym fasonem, UMYWALNIA, STÓŁ przed Kanapę, 2 STOLIKI do kart, SZAFA jesionowa i KOMODA. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, na dole po prawej stronie. [1]

Piąta część **LOSU** pod Nr **18764**, 91 Loterji Klassycznej, wzięta z Kantoru Mendelsohn Henryetty na imię Borysowicz, zaginęła. Znalazca żadnej korzyści nie odniesie, gdyż stosowne zastrzeżenie uczyniono.

Z powodu dobrowolnego zamknięcia zupełnego Składu Garnków z fabryki Osieck, wyprzedaż **Towarów** Gliniano-Kamiennych, mianowicie: Naczyń Kuchennych, od dawna już znanych Paniom Gospodyniom, co do trwałości swej, j. t. do Kuchni Angielskiej. Wyprzedaż ta trwać będzie do 8 Lipca r. b. w Bazarze W. Kurtza Nr 38 i 39. [1]



W mieście Powiatowem Rawie, Gub: Warszawsk., 21 wiorst od Kolei żelaznej, dwie **Kamienice** masyw murowane, dachówką kryte, w samem Rynku exystujące: pierwsza pod Nr 18 dwu-piętrowa; druga pod Nr 11, 1-piętrowa, w których znajdują się Sklepy na każdy Zakład zdatne; Mieszkania w tychże przyzwoite, jak niemniej bardzo dogodne, Drwalnie, Stajnie, Wozownie, Piwnice, i Góry. Wszystko to w dobrym porządku utrzymywane, są do sprzedania za pomierną cenę każdego czasu; przytem jest ta dogodność dla nabywającego, iż jakaś część Summy na tychże pozostać może. Wiadomość u Właściciela na miejscu Szczepanowskiego.

Plac obszerny, jest do wynajęcia na Skład drzewa, z wygodnem karowaniem nad samą Wisłą, przy ulicy Rybaki Nr 2566; — i tamże różne **Mieszkania**, są do wynajęcia od Śgo Jana r. b.



DOM wraz z Placem frontowym, zdatnym do budowania, przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość udzieli Właściciel domu Nr 1745 w Warszawie; zastać można od godziny 12 w południe do 5ej po południu. — Tamże jest **OSOBA** Polka, znająca język niemiecki i krawieczyznę, pragnąca przyjąć obowiązek Towarzyszki po króży przy Damie udającej się zagranicę.

§ **CEMENTU KRAJOWEGO**, § nadchodzą świeże transporta co dni kilka, do Składu § Jana *Grabowskiego*, przy ulicy Miodowej Nro 495. §

Dobra Ziemskie, położone przy trakcie do Lublina, blizko Wisły i Twierdzy Iwangorod (Demblina), mające ogólnej powierzchni, dziesiatin 1050 czyli włók m. n. około 70, a w tej gruntu ornego w połowie pszennego, dziesiatin 750 czyli włók około 50; Lasu w dobrym stanie dziesiatin 150 (włók 10); reszta pod Łąkami i Pastwiskami, bez nieużytków, są do sprzedania z wolnej ręki, lub wydzierżawienia, bez pośrednictwa osób trzecich, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1530, na 1m piętrze, po prawej stronie ze wschodów, a to od godziny 7ej do 9ej rano, a od 3ej do 6ej po południu.



W dniu 20 b. m. w dziedzińcu domu Nr 2690*a*, przy ulicy Bednarskiej, około godziny 11ej wieczorem przybłąkała się **KROWA**, właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów odebrać ją może pod powyższym Numerem.

Przy ulicy Xiążęcej pod Nr 1748, znajduje się zabłąkana **PAWICA** od 3ch tygodni. Właściciel za zwróceniem kosztów żywności i ogłoszenia, odebrać ją może. — Jeżeli zaś w przeciągu tygodnia właściciel jej nie zgłosi się, sprzedaną będzie.

Drugi transport **Wina Szampańskiego** z domu Adolphe Sergent, Bouzy Imperial i inne gatunki w całych, pół i ćwierć Butelkach, otrzymał Handel A. Bysieńskiego przy Saskim placu. — W tymże Handlu sprzedaje się Piwo Żareckie na Butelki i Oxefty. — Kawa w dobrym gatunku po kopiejek 24 za funt.

LOKAL na parterze z Ogródkiem, 2 duże 4 małe Pokoje, Kuchnia, Stajnia, Wozownia; z Meblami lub bez takowych, rocznie lub miesięcznie do wynajęcia od 1go Lipca. Wiadomość u Stróża Józefa. Tamże potrzeba RACHMISTRZA do obrachunków rocznych; zgłaszać się można do 1go Lipca. Ulica Mazowiecka Nr 1346 Lit: *b*.



Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 841, jest do sprzedania **Faetonik** zupełnie nowy, lekki, teraźniejszego fasonu, może być na jednego lub na parę koni; przytem **Bryczka** Nejdyczanka na leżących resorach, za pomierną cenę mogą być nabyte. Wiadomość u właściciela domu.

W Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji, odbywać się będzie dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., głośna in minus licytacja z przetargiem dnia 23 Czerwca (5 Lipca), na roboty około **WYRESTAUROWANIA** zabudowań Intendentury 1ej Armji, przy ulicy Nalewki pod Nrem 561*b*. Zarząd Jenerał-Intendenta 1ej Armji, zawiadamia o tem niniejszem i wzywa wykwalifikowanych majstrów, mających chęć podjąć się wyż rzeczonych robót, aby się stawili na oznaczony termin do licytacji, dodając, że anszlagi jak również i warunki licytacyjne, mogą być przejrzane każdodziennie w Kancellarji Jenerał-Intendenta od godziny 9tej z rana do 3ej po południu, wyjąwszy świąt uroczystych i dni galowych.— P. o. Pomocnika Jenerał-Intendenta, Radca Stanu, Różyński. Naczelnik Stołu, Rynkowski.

Ogłasza na mocy Plenipotencji Urzędowej przed Rejentem Bocheńskim, przez Bronisława Rzewuskiego i Xawerę z Rzewuskich Tadeusza Węgleńskiego żonę, jako Właścicieli dóbr MYSŁÓW, oraz Sybillę Rzewuską Wdowę, jako dożywotniczkę udzielonej, iż dobra te Mysłów, w Okręgu Żelechowskim, Gubernji Lubelskiej położone, sprzedane będą przez licytację dobrowolną więcej dającemu, z odroczenia na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1858 r. na godzinę 5tą z południa oznaczoną. Sprzedać się mające dobra, składają się: z 4ch Folwarków i 5ciu Wsi zarobnych, mają rozległości dziesiatyn 4,095 czyli włók 273, Pańszczyzna dość znaczna, Budynki w dobrym stanie; wraz z dobrami sprzedaje się: Aparat gorzelany, dwie Młockarnie, Sieczkarnie i inny Inwentarz martwy, z wyłączeniem żywego. Licytacja odbędzie się w Kancellarji podpisanego Pisarza Aktowego; każdy za złożeniem vadium rs. 10,000, do licytacji dopuszczonym być może; Licytacja zacznie się od summy obecnie zmniejszonej rs. 51,000. Szczegółowy opis Dóbr i Inwentarza martwego łącznie sprzedającego się, Mappy, Wykaz hypoteczny, Warunki pod któremi licytacja ta odbędzie się, przejrzeć można w Kancellarji Mecenasa Karola Thieme, pod Nr 497*a*, przy ulicy Podwal; na gruncie potrzebnych wiadomości udzieli miejscowy Rządca. Opis dóbr i warunki znajdują się nadto złożone u podpisanego Pisarza Aktowego.—Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego, J. Noskowski.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułu 9go i 10go.— Na żądanie Opieki nieletnich Sierzpińskich, zawiadamiam niniejszem, iż sprzedaż RUCHOMOŚCI, jako to: Garderoby, Pościeli, Mebli, i innych różnych przedmiotów, do Spadku po zmarłej Marcyannie Sierzpińskiej pozostałych, odbędzie się w dniu 28 b. m., o godzinie 1ej po południu, w domu pod Nrem 1683 przy ulicy Hożej położonym.— W Warszawie dnia 14 (26) Czerwca 1858 roku.— w z. *Rykowski*.



Wczoraj idąc z ulicy Wielkiej, przez ulice: Widok, Marszałkowską i Aleę Jerozolimską, do domu naprzeciw Izby Obrachunkowej, zgubiony został **ZEGAREK** mały, złoty, z cyfrą F. W. i z Broszką; łaskawy znalazca raczy takowy odnieść, na ulicę Marszałkowską pod Nr 1402, na 1sze piętro na lewo, za nagrodą jakiej sam zechce.

Nagrody rubli sr. 25.

Wczoraj w Ogrodzie Saskim, przy Namiocie gdzie były Fanty Loteryjne, zgubiono **PORTMONETĘ** w której znajdowało się: Seryi 10 sztuk 50cio-rublowych, z r. 1849; Biletów Bankowych 25cio-rublowych, sztuk 3; Biletami mniejszemi do 25ciu rub: sr.; Półimperjałów sztuk 3; Dukat Hollenderski jeden, i Obrazek Srebrny składany, wyobrażający PANA JEZUSA i MATKĘ BOZKĄ, oraz inne notatki. Uczciwy znalazca raczy oddać, do Nadkapelana 1ej Armji Stratanowicza, na Podwalu gdzie Kościół Prawosławny.

Zarząd Okręgu Zachodniego Inżenjerów, zawiadamia, że w Biurze jego w Cytadelli Alexandrowskiej, z polecenia Głownodowodzącego 1szą Armją, odbędą się licytacje 16/28 Czerwca i 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., na wypuszczenie w dzierżawę MOSTU na rzece Narwi przy twierdzy Nowogeorgiewskiej, z Rybołostwem na Wiśle i Narwi w obrębie Nowego Dworu, na lat 3, licząc od 1 Sierpnia 1858 r. Stawający na licytacji, winni złożyć przy właściwem podaniu na stęplu, w wilję licytacji, kaucję w gotowiźnie, lub listach zastawnych, albo wreszcie w biletach Kredytowych, na summę 1,400 rs., w razie zaś złożenia świadectw hipotecznych na kaucję, takowe mają być przedstawione na dni 5 przed licytacją. W same zaś dnie licytacji, żadne kaucje przyjmowane nie będą. Warunki można przejrzeć w Biurze Zarządu wyjąwszy Świąt i dni Galowych, codziennie od 10 rano do 3 z południa.— Członek, Radca Stanu, Władyczański.

Na żądanie opieki nieletnich Sukcessorów i z mocy upoważnienia Praesidii Tryb: Cyw: tutejszego, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1387 położonym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, d. 16/28 Czerwca r. b. o godz: 4ej po południu i dni następnych, różne Ruchomości do spadku po niegdy Auguście Sommer należące, jako to: Fortepjan mahoniowy, Meble, Zegary stołowe, Zegarki kieszonkowe, Garderoba, Bielizna, Miedź, Powóz, i inne przedmioty, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze.— Masłowski, Rejent K. Z. G. W. 3

Cztery **POKOJE**, z Kuchnią, na parterze od frontu, są do wynajęcia od 1go Lipca r. b. przy ulicy Alexandrja pod Nr 2782*b*.

Jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., **LOKAL** składający się z 3ch pięknych Pokoi, dosyć obszernej Kuchni, Spiżarni z korytarzem, Góry, Piwnicy i Drwalni, za cenę przystępną; Lokal ten wynajęty być może z Meblami lub bez. Wiadomość w domu Żebrowskiego, przy ulicy Mokotowskiej, w pobliżu Kościoła Śgo Alexandra, pod Nr 1661.

Sklep pod Dzwonnicą XX. Bernardynów, jest do najęcia od 1go Lipca do Nowego-Roku. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Oleju Fabryki Łotoszyńskiej w domu przyległym exystującym, w którym oprócz rozmaitych **Olejów** nabyć można **Makowego** dla Malarzy, chociażby w najdrobniejszych ilościach.

Lokal umeblowany, składający się z Salonu, 4ch Pokoi, Przedpokoju, Garderóbki, Spiżarni i Kuchni, z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1 p. m., na 3 miesiące, przy ulicy Chmielnej Nr 1524, po prawej stronie na dole.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 9. (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pamiętniki Szatana*.

Przedostatnia zmiana Widoków, jeszcze tylko krótki czas otwartą będzie.

Codziennie na placu przy ulicy Nalewki, jest do widzenia od godziny 9 z rana do 7 wieczorem, **WYSTAWA z natury zdjętych** Obrazów Optycznych Stereoskopów, dotąd jeszcze w tem rodzaju w tutejszem mieście niewidziana. Cena wejścia, kop: 20 i 2½ na ubogich; Dzieci płacą połowę.



W dniu dzisiejszym w **Ogrodzie** Spacerowym przy ulicy Ogrodowej pod Nr 849 przy Browarze P. Lentzkiego, WIELKI BRYLANTOWY **FAJERWERK**, oraz MUZYKA Wojskowa z 48u osób złożona.— Fajerwerk składać się będzie z ogni różnokolorowych jako to: stojących i obrotowych, oraz różnych figur pyrotechnicznych. — Niżej podpisani nie szczędząc kosztów, starać się będą zadowolnić Szanowną Publiczność, obok tego Bufet będzie należycie zaopatrzony. — Pyrotechnicy, Ludwik *Zulicki* et Co. 2



Dziś na CZYSTEM pod Warszawą, Towarzystwo Sztukmistrzów Akrobatyczno-Mimicznych i Bioplastycznych, pod Dyrekcją PP. Willardta i Szultza, będzie miało zaszczyt różne przedstawienia wykonać, a nakoniec przejście po linie przeszło 50 stóp wysokości rozciągniętej, Panna Emma Willardt uskuteczni. Początek o godzinie 6ej po południu.

W LOKALU PIWA BAWARSKIEGO

FOXAL.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż DZIŚ grać będzie nowo przybyła Muzyka z Liegnitz, pod Dyrekcją P. Franke; przytem dostać można Piwa Bawarskiego z fabryki P. Lentzkiego; oraz Bufet opatrzony został różnemi smacznie urządzonemi przekąskami.— Kayser.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 15 (27) Czerwca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.